Wydanie poranne.
Nr. 334. Sobota 31 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cnt. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki nad Sanem.
Zniszczenie okrętów rosyjskich przez flotę turecką.

Walki w Galicyi i Królestwie.

Wiedeń, 31 października.
ogłaszają pod dniem 30 b. m. w południe:

W Galicyi.

Nad dolnym Sanem większe siły nieprzyjacielskie, które przeszły rzekę na południe od **Niska**, zostały po gwałtownej walce **wyparte**. Koło **Starego Sambora** ogień naszych dział **wysadził w powietrze rosyjskie składy amunicyi**. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na wzgórza na zachód od tego miejsca zostały **odparte**. W obszarze na północny wschód **od Turki** nasze atakujące wojska zajęły kilka ważnych pozycyj na wzgórzach, które nieprzyjaciel musiał **w panice** opróżnić. Nasze pospolite ruszenie w tych walkach wzięło **wielu jeńców**.

W Królestwie.

W Królestwie Polskiem także wczoraj nie walczono.

75.000 jeńców rosyjskich.

Ogólna liczba internowanych w monarchii jeńców wojennych wynosiła w dniu 28 bm. **649 oficerów** i **73.179 żołnierzy**, nie licząc bardzo licznych jeńców z walk ostatnich tygodni, którzy z obu terenów wojennych jeszcze nie zostali odstawieni.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Höfer* generał-major.

Walki Niemców.

Berlin, 31 października.
Wielka główna kwatera donosi pod datą 30 b. m. przed południem:

Na wybrzeżu Belgii.

Nasze ataki na południe od Nieuport i na wschód od Ypern były dalej **skutecznie** prowadzone. Zdobyto 8 karabinów maszynowych i wzięto 200 Anglików do niewoli.

We Francyi.

W lesie Argońskim wojska nasze zajęły kilka blokhausów i punktów oparcia. Na północny zachód od Verdun Francuzi wykonali **bezskuteczne** ataki.

Zresztą na zachodnim, taksamo jak i na wschodnim terenie wojennym sytuacya **niezmieniona.**

Wojna turecko-rosyjska?

Konstantynopol, 31 października.
Wczoraj późno popoł. na Porcie pod przewodnictwem wielkiego wezyra odbyła się nadzwyczajna rada ministerów, do której przywiązują **ogromne znaczenie**.

Konstantynopol, 31 października.
Dnia 29 b. m. o 10 wieczór donoszą: Wedle autentycznych wiadomości, dziś przedpoł. na morzu Czarnem **flota rosyjska zaatakowała flotę turecką.** W walce, jaka się wywiązała, **zatopiono jeden rosyjski okręt,** kładący miny, jakoteż **jeden kontrtorpedowiec.** Rosyjski parowiec węglowy z 13 oficerami i 87 żołnierzami został **zajęty. Sebastopol skutecznie bombardowano.**

Jak przyszło do walk turecko-rosyjskich.

Berlin, 31 października.
„B. Z. am Mittag“ donosi: Według oficyalnej wiadomości z Konstantynopola, kilka łodzi torpedowych rosyjskich usiłowało **nie dopuścić do wyjazdu floty tureckiej** z Bosforu na morze Czarne. Okręty tureckie **otworzyły ogień i zatopiły dwa statki rosyjskie.** Przeszło 30 marynarzy rosyjskich dostało się **do niewoli** tureckiej. Flota turecka niema żadnych strat.

Bukareszt, 31 października.
„Universul“ donosi z Gałaczu: Eskadra turecka **zatopiła okręt stacyjny** rosyjski „Donec“.

Berlin, 31 października.
Omawiając konflikt turecko-rosyjski na morzu Czarnem, podkreśla cała prasa zgodnie, że nie Turcya zrobiła początek, lecz że postępowanie jej było naturalnem następstwem **niesłychanego ataku rosyjskiego** na nietykalność Turcyi, której okręty wojenne wedle zapatrywania Rosyi nie mogły opuścić własnych wód terytoryalnych.

„Vossische Ztg.“ powiada: Grzmot dział na morzu Czarnem obudził groby, w których chciano zakopać świat mahometański.

„Post“ pisze, że poza Turcyą stoi **cały islam** jako straszne niebezpieczeństwo dla Rosyi i Anglii.

Zatopienie okrętów przez „Emden“.

Lipsk, 31 października.
„Leipziger Neueste Nachrichten“ donoszą w nadzwyczajnem wydaniu z Kopenhagi: Według **urzędowej** wiadomości petersburskiej z Tokio, został rosyjski krążownik „Żencuk“ i jeden francuski kontrtorpedowiec koło Pulo-Pinang przez torpedowe strzały niemieckiego krążownika „Emden“ **zatopiony.** Krążownika tego wskutek przyprawienia czwartego fałszywego komina nie można było poznać i w ten sposób zdołał on się niepoznany do okrętów zbliżyć.

Walki z Serbami i Czarnogórcami.

Berlin, 31 października.
„Berliner Tageblatt“, omawiając położenie na terenie wojennym serbsko-czarnogórskim, pisze: Ogólna sytuacya usprawiedliwia, że kroki austryackie przeciw Serbii zeszły **na drugi plan**, że sprzymierzeńcy nasi (t. j. Austrya) tylko z ubocznemi siłami występują przeciw właściwym sprawcom wojny światowej. Wypróbowane, znające kraj kierownictwo jednakże zdołało

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

nietylko obronić granice, ale także **w zarodku stłumić wszelkie operacye Serbów**, które mogłyby nabrać znaczenia. Waleczność i wytrzymałość wojsk austro-węgierskich stoją ponad wszelkiemi pochwałami.

Anglicy o walkach z Niemcami.

Londyn, 31 października.

W telegramie, ogłoszonym w „Central News“ z Francyi północnej wyrażona jest **uznanie dla bitności Niemców**. Mimo wielkich strat, jakie Niemcy w ostatnich tygodniach ponieśli, pisze ten dziennik, rozporządzają przecież zawsze jeszcze **ogromnemi siłami** i walczą **z największą pogardą śmierci**. Żołnierze angielscy opowiadają, że gdy zastrzelą jednego Niemca, zdaje się, jak gdyby ośmiu w jego miejsce wstępowało. Sprzymierzeńcy zużytkowali wiele korzyści, jakie im dają właściwości terenu aż do ostatecznych granic. Oczywiście przeszkody, jak jeziora i potoki, utrudniają posuwanie się Niemcom, ale na wielu rzekach Niemcy już zbudowali drewniane mosty.

Anglia potrzebuje cierpliwości i wojska.

Londyn, 31 października.

„Morning Post“, omawiając sytuacyę wojenną, podkreśla, że Niemcy są solidarni i zdecydowani **wytrwać do końca**. Mają oni wszelkie źródła dobrze zorganizowane, wojska wyćwiczone i dobrze uzbrojone. Wojska ich odznaczają się **niebywałem męstwem**. Zwalczyć taki naród mogą sprzymierzeni tylko **za wysoką cenę**. Jeżeli Niemcy linii sprzymierzonych między Szwajcaryą a morzem nie zdołają przełamać i wyczerpać wojsko rosyjskie, to **ulegną**. Dla sprzymierzonych wskazaną jest **cierpliwość**, a dla Anglików specyalnie wskazanem jest **pomnożenie siły zbrojnej**, lecz to zadanie wymaga **długiego czasu**.

Londyn, 31 października.

Komitet pod przewodnictwem lorda Desborough organizuje ochotników, którzy nie zostali przyjęci ani do regularnej, ani do terytoryalnej armii, aby ich zaprawić do broni. Urząd wojenny wyraził wprawdzie swe sympatye dla tej akcyi, **odmówił jej jednakże urzędowego uznania**, ponieważ jest w pełni zajęty uzbrojeniem i umundurowaniem nowych armii Kitchenera.

Ogromne straty rosyjskie.

Frankfurt, 31 października.

„Frankfurter Ztg.“ donosi, że listy strat rosyjskich, zawierające tylko nazwiska oficerów, są **ogromne**. Od 17 do 20 bm. ogłoszono 800 nazwisk. Dotąd listy strat obejmują 320 oficerów z rangą pułkownika lub generała.

Powstanie Boerów.

Kapsztadt, 31 października.

Biuro Reutera donosi: Gen. H e r z o g w nadziei spotkania przywódców powstańców celem nakłonienia ich **do powrotu**, opuścił Bloemfontein. Dotąd jednakże nie zdołał znaleźć ani Deveta ani członka parlamentu prowincyonalnego Conroya, który objął komendę nad powstańcami. W kolonii Oranje dotąd krew nie popłynęła.

Ustąpienie naczelnego admirała angielskiego.

Londyn, 31 października.

Książę Ludwik Battenberski **ustąpił** ze stanowiska pierwszego lorda marynarki. (Ten książę jest bratem głośnego księcia bułgarskiego Aleksandra Battenberga. Mimo że jest Niemcem z pochodzenia. (Battenbergowie pochodzą z morganatycznego małżeństwa ks. heskiego z Bossakówną, siostrą generała powstańczego w r. 1863), naturalizował się w Anglii i został pierwszym lordem marynarki, t.j. prawą ręką ministra Churchilla i wojskowym kierownikiem ministerstwa. W ostatnim czasie prasa angielska zaczęła podnosić pytanie, czy Niemiec może stać na stanowisku naczelnem w marynarce angielskiej. Poruszenie tej kwestyi skłoniło księcia do ustąpienia).

Aresztowania Niemców w Londynie.

Manchester, 31 października.

Korespondent londyński „Manchester Guardian“ donosi: Kobiety angielskie, które chciały w obozie jeńców w Olimpii odwiedzić swych mężów Niemców, żalą się **na trudności**, jakie im przy tem czyniono. Wiele z tych na pół angielskich rodzin znajduje się **niesłychanej nędzy**, sprzedaje meble za tanie pieniądze. Korespondent donosi dalej: Aresztowania w Londynie nastąpiły **w takim panicznym pospiechu**, że władze stanęły przed zadaniem, do którego nie były całkowicie przygotowane. Dalsze aresztowania z tego powodu **odroczono** na kilka dni, aż przepełnienie w Olimpii będzie usunięte.

Kronika wojenna.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. T i s z a wystosował do biskupów grecko-katolickich w Eperjes i Munkaczu pismo, w którem, powołując się na swoją podróż po północnych Węgrzech, oświadcza, że uważa za swój obowiązek na podstawie tej podróży stwierdzić, że całe duchowieństwo grecko-katolickie w okolicach nawiedzonych inwazyą rosyjską zachowało się patryotycznie.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Prezydent Poincare i ministrowie Ribot i Sembat przybyli tutaj.

Marsylia. Prokuratorya zarządziła konfiskatę 3 wielkich hoteli, których właścicielami są Niemcy.

* * *

Cholera.

Wiedeń. Dnia 30 b. m. stwierdzono 4 wypadki cholery w **Wiedniu**, po jednym w Badenie i w Korneuburgu (Dolna Austrya), 2 w Gracu, 3 w Wolfsbergu, 4 w Królewskich Winobradach i Józefowie, po jednym w Kromieryżu, Morawskiej Hranicy, tudzież 4 w **Opawie**, 2 w **Boguminie** i 6 w **Cieszynie**. W **Galicyi** stwierdzono 3 wypadki w **Krakowie** u osób wojskowych, po jednym wypadku w Żmigrodzie Nowym (pow. Jasło), Wieniowej (powiat Strzyżów) i Radlnej (pow. Tarnów), dalej w powiecie brzozowskim 8 wypadków w Nozdrzcu i Łubnie, 6 w Warze, w powiecie łańcuckim po jednym wypadku w Rakszawie i Przedmieściu, dwa w Łańcucie, w powiecie liskim: 30 wypadków w Czaszynie, 4 w Hużelu, 1 w Lisku.

O takt milczenia.

Inspirowany przez adherentów p. Cieńskiego „Głos Narodu“ podaje osobliwą notatkę w ich imieniu, wyrażającą zadowolenie, iż opinie, wyłuszczone przez „Czas“ o rozbiciu wschodniego legionu, wyrażone są w formie mniej dotkliwej, niż w innych dziennikach.

Na pozór notatka błaha, ale jaką odsłania ona głębię lekceważenia sobie wszelkiej o d p o w i e d z i a l n o ś c i w o b e c s p o ł e c z e ń s t w a! Jakto? Ci ludzie osłabili legiony o d w a p u ł k i, zmarnowali k r o c i o w e s u m y z ofiar publicznych, sprowadzili do r o l i w ł ó c z ę g ó w setki młodzieży i, załatwiwszy się tak ze sprawą im powierzoną — z nonszalancyą, płynącą z miłego dla nich przeświadczenia o faktycznej bezkarności, traktują sądy prasy o tem, jako zabawę w „cenzurowanego“... Wybierają sobie, który s ą d i m s i ę l e p i e j p o d o b a!

Przypominamy im wśród tej „zabawy“, cośmy już raz wytknęli, że, gdyby tu nie chodziło o nasze ochotnicze pułki legionowe, lecz gdyby tak zeskamotowaną została cząstka formującej się armii państwowej w państwie jakiemś, mającem byt własny — winni nie mieliby do czynienia z artykułami prasy, lecz z artykułami kodeksu wojennego, a te krótko i w ę z ł o w a t o załatwiają takie sprawy!

Więc możeby ci panowie zdecydowali się przynajmniej na takt — m i l c z e n i a o s o b i e.

W Warszawie.

„Rozwój“ łódzki z dnia 25 bm. podaje nową listę **zabitych i rannych** na ulicach Warszawy. Ci nieszczęśliwi, jak się zdaje, są ofiarami przeważnie **rosyjskiej strzelaniny do aeroplanów**.

„Dzisiaj miło jest spacerować po sympatycznej Warszawie — pisze „Rozwój“ Ogółem wskutek onegdajszych wybuchów — pisze dalej — **zginęło 16** osób, rany zaś odniosło **40** osób“.

Ponieważ, jak wspomnieliśmy, czytamy to w „Rozwoju“ z dnia 25 b. m. zaś poprzednia lista ofiar, o której mowa była w „Naprzodzie“ przed kilku dniami, pochodziła z 13 bm., więc jak się zdaje, są to **nowe ofiary**. Ładnie jednak strzelają ci rosyjscy sołdaci, jeśli prawdą jest, że to była strzelanina do aeroplanów!

Począwszy od 10 b. m. **teatry** rządowe nie dają przedstawień; na stanowisku wytrwał jeden tylko teatr Mały.

TELEGRAMY

z 31 października.

Morderstwa serbskie.

Sofia. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało z Strumicy następującą depeszę: Od trzech tygodni serbskie bandy komitadżi pod komendą oficerów palą wsie bułgarskie i muzułmańskie w okręgu Dojran, Gewgeli i Istip, znęcają się nad ludnością, rabują i mordują. Rodziny zbiegłych do Bułgaryi Bułgarów i Turków wypędzone zostały z domów i błąkają się, wydane na śmierć głodową po polach. Według pewnych sprawozdań całą ludność bułgarską i muzułmańską otwarcie się tępi. Komitadżi serbscy wiążą mężczyzn grupami po 50 do 60 i dają do nich salwy karabinowe. W ten okrutny sposób postąpiono w całym szeregu wsi.

Grecy w Epirze.

Ateny. Aj. ateńska donosi: Wszystkie mocarstwa uznają jako uprawnione powody, jakie rząd grecki zmusiły do ponownego obsadzenia północnego Epiru. Jak słychać, zupełne obsadzenie wszystkich okręgów Epiru autonomicznego niebawem będzie ukończone.

KRONIKA.

Sobota 31 października.

Polska szkoła podchorążych. Kurs szkoły podchorążych rozpocznie się tymi dniami, następny zaś po upływie 5—6 tygodni, t. j. około połowy grudnia. Podania do następnego kursu należy wnosić od 10 listopada do komendy podchorążych (Dębniki budynek szkoły miejskiej). Warunki przyjęcia: 1) Wiek ukończenie 17 lat, 2) zupełna fizyczna zdolność bojowa stwierdzona przy superrewizyi przez ściśle badanie lekarskie, 3) należenie do Legionu, 4) gotowość złożenia przepisanej przysięgi, 5) conajmniej ukończona szósta klasa gimnazyalna lub realna, 6) wykazanie się elementarnem wyszkoleniem wojskowem. Kandydaci służący w pułkach wniosą podania drogą służbową na ręce bezpośredniej przełożonej komendy wojskowej.

Losowanie obligacyj miasta Krakowa odbędzie się 2 listopada o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń magistratu. Wylosowane zostaną: 14 obligacyj po 200 K, 7 po 1000 K, 7 po 2000 K, 3 po 5000 K, 2 po 10.000 K, razem nominalnej wartości 58.000 K.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).